Nr. 59.

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 24 LIPCA 1824 ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Cieplomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 19 Lipca	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 10	Cali 27 liniy 9,9	Zachodni	Południowo zachodni	Słońce blade.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 18	„ — 10,4	Północny	Północno-zachodni	Niepewno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 10	„ — 11,8		Zachodni	Xiężyc.
20	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 9	Cali 27 liniy 11,6		Południowo-zachodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 17	„ — 11,3	Zachodni	Północno-zachodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 10	„ — 11,1		Północno-zachodni	Gwiazdy.
21	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 9	Cali 27 liniy 10,0	Południowy	Południowo zachodni	Niepewno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 15	„ — 9,4	Zachodni	Południowo-zachodni	Słońce pobiega
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 9	„ — 9,7		Zachodni	Gwiazdy.
22	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 8	Cali 27 liniy 9,5		Północno zachodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 17	„ — 9,8	Północny	Północno-zachodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 10	„ — 10,8		Północno-zachodni	Gwiazdy.

ROZKAZ DZIENNY
Do Woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney w Warszawie. Dnia 3/15. Lipca 1824.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Stósownie do Decyzyi NAYIASNIEYSZEGO CESARZA JMCI i KROLA.

Przeznaczony zostaie.

w Gwardyi.

Z Pułku Grenadyerów, Pułkownik Julian Bieliński, dowodzący tymczasowo Pułkiem 3m Strzelców pieszych— na Dowódzcę tegoż Pułku.

Postępuią na wyższe stopnie.

w Sztabie Głównym.

W Części Szefa Sztabu Głównego, Maior Jakób Lewiński, na Podpułkownika.— W Części Jenerała Dyżurnego, Maiorowie: Michał Sobieski i Tomasz Dietrich, na Podpułkowników.

w Gwardyi.

W Pułku Grenadyerów: Kapitan Antoni Nofok, na Podpułkownika; Porucznik Woyciech Heblewski, na Kapitana; Podporucznik Wiktor Obyrn, na Porucznika.

w Korpusie Artylleryi i Inżenierów.

Tymczasowy Dowódzca Batalionu Saperów, z Pułku 6 Piechoty liniowey, Maior Edward Maykowski, na Podpułkownika, z przeznaczeniem na dowódzcę tegoż Batalionu.

w Piechocie.

W Pułku Piechoty liniowéy JCM. Wielkiego Xięcia Michała Nro 1, Maiorowie: p. o. Maiora Placu Twierdzy Zamościa, Alexy Krasnodębski, Stanisław Rechowicz i Romuald Urbański, na Podpułkowników.— W Pułku 5 liniowym, Maiorowie: Ludwik Kierwiński, Antoni Wroniecki i Ignacy Bogucki, na Podpułkowników.— W Pułku 6 liniowym, Maiorowie: Władysław Płonczyński i Joachim Podczaski, na Podpułkowników.— W Pułku 4 liniowym, Maiorowie: Antoni Reszka i Witt Czaykowski, na Podpułkowników.— W Pułku 8 liniowym, Maior Józef Zwoliński, na Podpułkownika. — W Pułku 4 Strzelców pieszych, Maior Jan Łoski, na Podpułkownika.

w Jeździe.

W Pułku 1 Strzelców konnych, Maior Karol Chmielewski, na Podpułkownika.— W Pułku 3 Strzelców konnych, Maiorowie: Franciszek Suchorzewski i Wawrzyniec Bogatko, na Podpułkowników.— W Pułku 3 Ułanów, Maior Woyciech Bogusławski, na Podpułkownika.— W Pułku 2 Ułanów, Maior Stanisław Gawroński, na Podpułkownika.

Wracaią do Służby i umieszczeni zostaią.

W Sztabie Głównym.

W Części Jenerała Dyżurnego, uwolniony ze służby Rozkazem dziennym z dnia 11 (23) Września 1817, w stopniu Maiora, z pozwoleniem noszenia munduru, z teyże części, Kapitan Antoni Bogdański— w tymże stopniu, z naznaczeniem mu starszeństwa w Pułku Piechoty liniowéy JCM. Wielkiego Xięcia Michała Nro 1,— i uwolniony ze służby Rozkazem dziennym z dnia 29 Lutego (12 Marca) 1820, w stopniu Porucznika, z Pułku 8 Piechoty liniowéy, Podporucznik Ignacy Żaryn— w tymże stopniu, z naznaczeniem mu starszeństwa w Pułku 8 Piechoty liniowéy.

Liczyć ma starszeństwo.

w Jeździe.

W Pułku 3 Strzelców konnych, z Sztabu Głównego części Jenerała Dyżurnego, Podporucznik Adam Miller.

Przeznaczony zostaie.

Z Pułku 3 Strzelców konnych, Porucznik Michał Rogowski, do pełnienia obowiązków Adjutanta polowego przy Jenerale Brygady Przebendowskim.

Otrzymuią urlopy.

w Gwardyi.

W Pułku Grenadyerów, Porucznik Drzewiecki, na miesięcy 2, w Gubernię Podolską.

w Jeździe.

Dowódzca Dywizyi Strzelców konnych, Jenerał Brygady Klicki, na miesięcy 2, do Marienbad.

Naczelny Wódz
(*podpisano*) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem,
p. t. ob: Podszefa Sztabu Głównego
Pułkownik *Siemiątkowski.*

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż Xiąże Namiestnik Króleski, Postanowieniem z dnia 6. b. m. zapis, Testamentem niegdy Ignacego Chrzanowskiego dziedzica dóbr Lichawy w Woiewództwie Kaliskiem, na dniu 29. Października 1810. r. własnoręcznie sporządzonym, a w dniu 1. Marca r. b. urzędownie ogłoszonym, w summie Zł. 2000 na rzecz Kościoła w Małyniu, uczyniony, w myśl Art. 910. Kodexu Cywilnego z zachowaniem praw osób trzecich, potwierdzić raczył.

w Warszawie dnia 16. Lipca 1024. r.

Minister Prezyduiący. *M. Badeni.*
Za Sekretarza Jeneralnego *K. Hoffman.*

WARSZAWA.

Dnia 22 b. m. wyiechała Jaśnie Oświecona Xiężna Łowicka do *Ems*, dla używania wód tamteyszych.

— Kurs teoryczny Weterynaryi rozpoczęty zostanie w przyszły Wtorek to iest dnia 27 b. m. o godzinie 5 popołudniu w Marymoncie, i co Piątek i Wtorek każdego tygodnia (wyiąwszy święta) dawany będzie. Osoby pragnące się zapisać w poczet stałych uczniów zechcą się zgłosić do JP. *Fuhrmeister* Weterynarza i praktycznego nauczyciela leczenia zwierząt, mieszkaiącego w Burakowie za rogatkami powązkowskiemi.

— Dnia 20 b. m. zszedł z tego świata JW. Antoni *Karski* były Radca Izby Obrachunkowey. Zwłoki iego onegday na cmentarz powązkowski przy licznem zebraniu się krewnych przyiacioł i znaiomych wyprowadzone zostały.

z KIELC 30 Czerwca.

W Dniu 26 b. m. iako dorocznym Imieninie JW. JX. Jana Pawła *Woronicza* Biskupa Krakowskiego Senatora Królestwa Polskiego, Kawalera Orderu S. Stanisława Wielkiéy Wstęgi i Komandora, odprawioną została Solenna Wotywa w Kościele Kollegiaty Kieleckiéy przez JW. JX. *Bzinkowskiego* Archidyakona, i Sędziego Pokoiu Powiatu Kieleckiego, przy zgromadzeniu mieyscowego Duchowieństwa, oraz Władz Cywilnych. Zgromadzenie to ogólne wzniosło modły do PANA ZASTĘPÓW, o utrzymanie przy długiém zdrowiu i życiu iednego z nayszanownieyszych, i ukochanego w swéy Dyecezyi Pasterza.

z PETERSBURGA 24 Czerw. (6 Lipca)

N. PAN, chcąc dać dowód swoich względów szczególnych Jeneralom i wyższym Officerom woysk Króla JMCi Francuzkiego, którzy się naywięcéy odznaczali w ostatniéy woynie Hiszpańskiéy, w woynie któréy chwalebne wypadki tak dokładnie odpowiedziały życzeniom przymierza Europeyskiego i sprawie utrzymywanéy w naysłuszniéyszych i nayzbawienniéyszych zamiarach, raczył pod dniem 30 Maja (11 Czerw.) b. r. mianować Kawalerami:

Orderu S. Włodzimierza I. Klassy: Marszałków: Xięcia *Conegliano*, Xcia *Reggio*, Margr. *Lauriston*, Hr. *Molitor* i Jenerała-Porucznika Xcia *Hohenlohe*;

Orderu S. Alexandra Newskiego: Jenerałów Poruczników: Hr. *Guilleminot*, Hr. *Bordessoulle*, Wicehr. *Tirlet*, Wicehr. *Dode*, Hr. *Curial*, Hr. *Bourcke*, Bar. *Damas*, Hr. *Loverdo*, Hr. *Bourmont*;

Orderu S. Jerzego III. Klassy: Jenerałów-Poruczników: Wicehr. *Vallin*, Wicehr. *St Priest*;

Orderu S. Anny I. Klassy: Jenerałów Bdy: Wicehr. *Vasserot*, *Tromelin*, Bar. *Vincent*, Wicehr. *Berthier Sauvigny*, Wicehr. *St. Mars*, Hr. *la Roche Jaquelein*, Xcia Józefa *Carignan*, Hr. Dioni. *Damremont*, Bar. *Gougeon*, Hr. *d' Argont*;

Orderu S. Włodzimierza III. Klassy: Pułkowników: *Bellangé* 4go lin., Bar. *Villatte* 10go drag., Wicehr. *d' Armalié* 14go lin., Bar. *St. Geniés* 8go drag.;

Orderu S. Jerzego IV. Klassy: Hr. *Beaumont* 18go strzel., Hr. *Serran* 10go strzel., *Lambot* 7go lek. piech., Hr, *Salperwick* 8go lin., *Pozzo di Borgo* gl. sztabu;

Orderu S. Anny II. Klasy: *Tholosé* gł. szta., *Schneider* 20go lek. piech., Jerz. *Cadoudal* 26go lin., Bar. *Ravel* 1go lek. piech.;

Orderu Sgo. Włodziemierza IV. Klassy: *Lenourry* 5go strzel., *Vigo Roussillon* 2go lin. — (*Cons. Imp.*)

— W zeszłym miesiącu Kwietniu wprowadzono do portu Rygi towarów zagranicznych za 408,556 Rubli; a wyprowadzono za 5,975,844 Rubli płodów rossyyskich.

z POZNANIA 16 Lipca.

Hrabia *Engestroem*, były Kró. szwedzki minister spraw zagranicznych, przybył dnia 10 b. m. z małżonką swoią (z domu *Chłapowską*) do Jankowic.

z PRAGI 2 Lipca.

W skutek 36cio godzinnego deszczu, iaki tu d. 25 Czerwca wieczorem padać zaczął, nurty rzeki Mołdawy, podniosły się pod Pragą do niezmiernéy wysokości. Woda była tylko o łokieć niżéy iak r. 1784 podczas gdy lod puścił, a zatém ściśle biorąc, daleko wyżéy gdyż iéy teraz kra nie podnosiła. Z porywaiącą siłą wyszła woda Mołdawy ze swoiego łożyska, i nie tylko brzegi, ale nawet część miasta zalała. Brzegi Mołdawy okryte tysiącami sążni drzewa szychtowego, po większéy części z lasów Xcia Szwarcenberga, oraz brzegi rzeczek Beraun, Miess, Sasawy i wielu innych, zalane zostały, a drzewo przez kilka godzin tak pokrywało rzeki, iż zaledwie wodę doyrzeć można było. Całe pasy drzewa, przeszło 50 tratew, ładownych lub próżnych, mnóstwo naczyń z domów i ogrodów, a nawet całe dachy z ludźmi, wozy z wołami i końmi zaprzężonemi, balki, deski i t. p. płynęły po pod most Pragski. Część tych przedmiotów zatrzymała się pomiędzy dwoma słupami, nierównie zaś więcéy daléy popłynęło. Wiele woda zniszczyła, a dość znaczną część wyrzuciła na niskie brzegi i pola. W wioskach Lieben i Holeszowic, złapano wiele drzewa i kilka statków; szczególnéy przy kuźnicy w Lieben, gdzie odnoga Mołdawy płynie, drzewo wcisnęło się iedno na drugie i osiadło na piasku. Próżny statek, zapędzony został przez nurty na dach i dom uszkodził. Kilka ludzi utraciło życie w téy powodzi. W pośród wezbranéy Mołdawy, leżał pas drzewa przywiązany wraz z wielą innemi do słupów, i opierał się zawadzaiącym o niego w pędzie statkom, drzewu, deskom i t d. Pas ten należał do biednego właściciela, który w tém groźném niebespieczeństwie padłszy na kolana, błagał BOGA, aby mu to iedyne bogactwo zachował, gdyż ta strata przywiodłaby go do żebractwa i do niemożności wyżywienia swoiéy rodziny. Modły iego zostały wysłuchane. Tysiące ludzi z podziwieniem widziały, iak ten ieden pas drzewa, pośród powszechnego zniszczenia był cudem prawie ocalony. Wszyscy uznali w tém szczęście właściciela, dla którego BÓG tak widocznie łaskawym się okazał. Niemniéy cudowne było ocalenie dziecięcia w kolebce, która niesiona w pośród bałwanów wody, dostała się nareszcie do brzegów tak, iż pościel nawet zmaczaną nie była. W parku Weltrus, należącym do Hrabiego Chotek, strzelec i iego pomocnik łapali bażanty, lecz tak ich nagle woda otoczyła, iż się musieli schronić na drzewo. Wyprawiona ku ich pomocy łódka, rozbiła się; wsiadł na drugą żołnierz ze szkoły pływania, i był szczęśliwym, przewiózł bowiem zagrożonych zgubą, na mieysce bezpieczne. Elba, Adler, Eger i inne rzeki wezbrawszy także, były przyczyną śmierci wielu ludzi i bydła. W Dreznie była równie wielka powódź, co iak się zdaie, wciąż koryta Elby nastąpić także musiało.

z MONACHIUM 25 Czerwca.

Stósownie do zamiarów Króla Jmci i obrad jeneralnego Synodu zebranego w miesiącu Wrześniu r. z. ogólne ustanowienie Dyrektorów Kościoła (*Kirchenvorstände*) w Kościołach protestanckich ma bydź odłożoném aż do zebrania się nayblizszego Synodu. Z tém wszystkiem, gdzie są iuż dobrowolnie obrani, lub gdzie się iuż znaydowali, pełnić będą swoie obowiązki; lecz w innych mieyscach, utrzymanie karności i porządku ma bydź dopełnione, iak dawniéy, przez władzę duchowną. Stósownie do urządzeń podanych przez zbór jeneralny w względzie obrzędów religiynych, postanowiono pomiędzy innemi, że Wielki Piątek ma bydź obchodzony po wszystkich Kościołach protestanckich iako iedna z celnieyszych uroczystości, i że starać się będą nayusilniéy o święcenie Niedzieli.

z FRANKFURTU 6. Lipca.

Spodziewaią się w Johannisbergu przybycia Hrabiego Bernstorff.

— Xiąże Metternich opuścił Johannisberg i udał się dnia 4 b. m. do Koblenc.

— W północno-wschodniéy okolicy gór około Fuldy okazało się iuż na dniu 13 Czerwca osobliwsze ziawisko, iż tam w przeciągu kilku godzin śnieg padał podczas gdy na nizinach deszcze lały; 22 Czerwca wydarzyło się ieszcze daleko szczególnieysze ziawisko natury. Pokazała się nagle w nocy taka ilość wody we wsiach Giesel, Rodas, Zell, Zirkenbach i Harmez, iż zdawało się że to było skutkiem oberwania się chmur. Padał wprawdzie w nocy wielki deszcz, lecz ten nie mógł żadną miarą wydać tak znacznéy ilości wody która trwała przez kilka dni, chociaż iuż późniéy i deszcz nie padał. Przez bliższe badania dociekczono nareszcie iż na górze zwanéy Himmelsberg i w iéy borzystych okolicach wiele znacznych źródeł w głębi ziemi bieg swóy wyłamało i one to po większéy części stały się powodem tego wylewu wody. Występuią ieszcze niektóre silnym promieniem z ziemi i w mieyscach gdzie dawniéy nigdy śladu wody niebyło.

z BRUXELLI 8. Lipca.

Skończyła się iuż przedaż publiczna zbioru książek Meermanna, i przyniosła 131,000 złotych Niderlandzkich (przeszło 500,000 Złł. pol.). Ogłoszona zostanie drukiem cena za iaką książki i rękopisma przedane zostały.

— Przybył tu przeieżdzaiąc z Haagi do Akwisgranu przydany do Cesarsko-Rossyyskiego Poselstwa Szambelan Xiąże *Golicyn*; Hrabia zaś *Guriew* pełniący obowiązki Cesarsko-Rossyyskiego pełnomocnika przy tuteyszym dworze, przybył tu z Paryża.

z KOPENHAGI 19 Czerwca.

Utworzenie wielkiego portu w Helsingör na nowo wzięte iest pod rozwagę. Ważne to przedsięwzięcie kilko-krotnie iuż dawniéy proiektowane przez wzgląd na teraźnieysze okoliczności łatwoby uskutecznioném bydź mogło. Już w r. 1759 rzecz ta ostatecznie zadecydowana była, gdy znalazły się trudności ze strony, z któréy nayminiéy się ich spodziewano, a które plan pierwiastkowy tak dalece zmieniły, iż zamiast portu dla okrętów wygodnego, ledwie dość wielki na przyięcie szalup ukończonym bydź mógł. Prawda że w ostatnich czasach mały ten port znacznie został ulepszonym, lecz mimo tego codziennie potrzeba obszernieyszego portu konieczneyszą się pokazywała, a rozbicie znakomitéy liczby wielkich okrętów w ciągu Miesiąca Grudnia r. p. potrzebę tę tém mocniéy udowodniło. Ważna ta sprawa od tylu lat zaniedbana znalazła teraz dzielne poparcie w osobie położenie mieysca i stan sprawy dokładnie znaiącéy, która iuż uzyskała naywyższe zatwierdzenie planu swoiego, wraz z obietnicą potrzebnéy do wykonania go pomocy. Tym sposobem spodziewać się należy prędkiego ukończenia tak użytecznego dzieła, i tyle zaszczytu rządom Fryderyka VI. przynoszącego.

z SZTOKHOLMU 2 Lipca.

Pan Brockhausen Sekretarz poselstwa Królesko-Pruskiego przybył do tuteyszéy stolicy.

— Zostało tu pięciu ludzi ukąszonych od wściekłych kotów.

z LONDYNU 10 Lipca.

— Dziennik *Goniec* daie w całéy obszerności wiadomość którą nader ważną bydź mniema; iest to skutek zgromadzenia o którém mówił, iż miało nastąpić na wyspie Trinidad dla naradzenia się względem postępowania z niewolnikami osady.

— Tenże sam Numer pomienionego dziennika wystawia obraz porównywaiący bardzo szczegółowo wydatki i przychody państwa W. Brytanii na rok 1823. Z niego okazuie się że dochód czyni 57,682,999 F. S. wydatek zaś wynosi tylko 50,962,014. Dochód przeto większy iest od rozchodu o 6,710,985 F. S. — *Procent* od długu umieszczony w rubryce wydatków w summie 28 milio-

nów F. S., *większą* więc połową dochodów całego kraiu pożera.

— Mexykański Poseł przy tuteyszym dworze Pan *Michelena*, który od Jen. *Lobato* i iego partyi był nienawidzonym, gdyż go uważano za Hiszpana, iest owszem rodowity Mexykanin z Valladolid de Mechuacan, który nayprzód w służbie woyskowéy iuż w r. 1809 miał udział do planu niepodległości swéy Oyczyzny i po dobrych i złych przygodach został członkiem Hiszpańskich Kortezów w roku 1820, a po rozwiązaniu tychże wrócił do Mexyku, gdzie Iturbidemu dzielnie się opierał; stanął potém na czele władzy wykonawczéy.

— Jenerał Hrabia *Dalhousie*, naczelnik rządu Kanady, przybył do Anglii wraz z swoią rodziną na 28mio działowym okręcie *Athol*. Handel w Kanadzie znacznie się podniósł; do dnia 6. Czerwca około 200 Angielskich okrętów zawinęło do portu Quebek w przeciągu dwóch miesięcy, po większéy części po długiéy żegludze. Zima w północnéy Kanadzie była dość łagodna, wszelako wiele śniegu spadło.

— Królowa wysp Sandwichskich umarła tu wczoray wieczorem na zapalenie płucowe. Król, iéy małżonek, będący także chorym, dał się nakłonić iż odstąpił od zwyczaiu swoiego kraiu, podług którego zwłoki małżonki przy sobie chować powinien; zdaie się przeto, iż Królowa będzie pogrzebaną.

— Mówią iż P. *Morier* były Poseł angielski przy dworze Perskim, ma się udać z szczególném poselstwem do Mexyku, i tym końcem urządzaią dla niego fregatę.

—Wyszedł dziś raport o dochodzie kwartalnym W. Brytanii. Do dnia 5 Lipca (w miarę téy epoki czasu roku zeszłego) pomnożyły się dochody kraiowe o 1,038,281 F, S. w których znayduie się wyższy pobór od cła 833,274 F. S. od stempla 206,784, i z poczty 80,000 F, S. W poborze podatku konsumpcyynego niedobrano 856,169, F. S. z powodu zniesienia taxy na sól, chmiel i t. d.

— Po przyprowadzeniu zwłok Lorda Byrona, odpieczętowano zaraz Testament iego, który był (wyiąwszy Kodicillę z r. 1818) datowanym pod dniem 29. Lipca 1815, to iest po szlubie w sześć miesięcy, gdy Lady Byron była przy nadziei. Mianował w nim swoich przyiaciół PP. Hobhouse (członka Parlamentu) i Hanson exekutorami i przeznaczył, ponieważ żona iego obdarzoną iest hoynie przez intercyzę, wszystką pozostałość swéy siostrze, Mis. *Leigh*. Są to przez pomienioną intercyzę rocznie wyznaczone 2000 funt. szter., których teraźnieyszemu Lordowi Byron odstąpiła.

— Zwłoki Lorda Byrona zostaną złożone w Kościele Westminsterskim.

— Sprawa Niepodległych w Peru wzięła niepomyślny obrot z powodu odpadnięcia twierdzy Callao, którego skutków niemożna ieszcze przewidzieć. Uknowano pomiędzy peruańskiemi woyskami powstanie, w którém miał bydź czynny sam nawet zeszły z urzędu Prezes RPtéy *Torre Tagle*. W nocy z dnia 3 na 4 Luty wybuchnął naypierwéy opor w korpusie Negrów z Rio de la Plata złożonym z 600 ludzi; żołd prawie 10cio miesięczny zatrzymany, był do tego powodem. Woyska opanowały zamek, przyaresztowały swoich officerów wraz z dowódzcą Jenerałem Alvarado. W krótce potém przeszła do nich dywizya Andów z 500 ludzi złożona, którą podofficer nazwiskiem Damazo Mozano, dowodził. Zwabili także na swoię stronę 30 hiszpańskich officerów będących ieńcami w twierdzy, na których czele znaydował się Półkownik Don Jose Casa Riego. Aż do dnia 8 Lutego zszedł czas na układach z władzami w Lima, które od posłów z Buenos-Ayres czynnie były wspierane; lecz dnia 9 cały korpus stanął pod naczelném dowodztwem Półkownika Casa Riego. Zatknięto w twierdzy chorągiew hiszpańską i przesłano natychmiast wiadomość o zaszłych zdarzeniach do hiszpańskiéy dywizyi złożonéy z 1500 ludzi, stoiącéy w Pirco. Zaraz nazaiutrz rozpoczęły się kroki nieprzyiacielskie od Callao, a wszystkie mocne stanowiska obsadzono woyskiem regularném. Zdarzenia te sprawiły wielką trwogę między powstańcami w Lima. Dnia 16 Lutego przybyły depesze od Jenerała Boliwara. Torre Tagle Prezes RPlitéy, musiał złożyć swoię władzę a Boliwar został mianowany Dyktatorem. Jenerał *Merino Nicochea* z Buenos-Ayres otrzymał dowodztwo nad miastem, lecz to niedawało bynaymniéy bezpieczeństwa władzom tamteyszym, które były przymuszone wyiechać z niego dnia 27 i cofnąć się na północ do Patawilia pomiędzy Lima i Truxillo, gdzie była główna kwatera Boliwara. We dwa dni późniéy osadził stolicę Lima hiszpański korpus przybyły z Pirco złożony z 1000 ludzi pod dowództwem Jenerała Rodil, przyczém szanowano własność prywatną podobnie iak i w Callao. Większa część kupieckich okrętów angielskich stoiących w porcie, udała się wcześniéy ieszcze pod opiekę Kapitana Fly; zatrzymano tylko 6 północno-amerykańkich okrętów z ładunkiem mąki. Lecz za nim ieszcze zaięto stolicę, zjawił się iuż *Guise* admirał peruański przed portem, udało mu się spalić starą fregatię Venganza, korwettę Santa Rosa i ieszcze mnieyszy okręt woienny, i 6 okretów amerykańskich z portu uprowadzić. — Liczba woysk kolumbiyskich różnéy broni w Peru wynosi 9,500 ludzi, do których w końcu Kwietnia miało przybydź ieszcze z Guayaquil 3,000 ludzi. Całe woysko peruańskie pod Jenerałem La Mar w Truxillo wynosiło 3,000. Siła hiszpańska składa się z 4,500 ludzi pod Canterakiem w Tarija, z 4,000 pod Valdezem w Arequipa; Laserna miał w Kusko 500 ludzi, Olaneta 2,000, a w Ica stało 1,000 ludzi. Wszystko to składa ogółem siłę 12,000 ludzi.

— Z Buenos Aires pod d, 26 Kwietnia donoszą, iż Kongress Peruański 21 lub 22 Lutego rozszedł się; Prezydenta Torretagle oddalono lub też on sam swóy urząd złożył; Kongress mianował Dyktatorem Boliwara który obwołany został w téy godności. Torretagle mimo przybycia Hiszpanów pozostał dłużéy w Lima a przynaymniéy iego familiia, również i Minister skarbu który złożony chorobą w łóżku leżał, iako też dość znaczna liczba innych członków Kongressu. — Podobno także Angielski Kapitan *Martin* nie uznał blokady portu Callao przez Admirała Guise ogłoszonéy, gdyż sądził iż ten Admirał nie ma na to dostateczněy siły: hiszpański Jenerał Rodil wydał rozkazy w imieniu Vice Króla Jenerała la Serna, aby Korsarze szanowali wszystkie Amerykańskie i Angielskie okręty kupieckie.

— Boliwar wydał do swoiego woyska następuiącą odezwę « Peruanie! klęski woyska, i zgubne usiłowania stronnictw, przywiodły do tego Peru, iż musi zaprowadzić u siebie tyrańską władzę dyktatora. Kongres konstytucyyny powierzył mnie ten nienawistny urząd, nie mogłem go nie przyiąć bez zdradzenia Peru i Kolumbii, połączonych węzłem sprawiedliwości, wolności i interesu narodowego. Wolałbym żebym był nigdy do Peru nie przybył; przeniósłbym nawet waszą zgubę nad nienawistny tytuł dyktatora; lecz Kolumbiia była w niebezpieczeństwie, niepowinienem się przeto był wahać. Peruanie! pole bitwy które będzie świadkiem waleczności woysk waszych, istnienia i tryumfu waszéy wolności, to szczęśliwe pole uyrzy dyktaturę wypadaiącą z rąk moich; a gdy ia i moi towarzysze oręża, wrócimy wam wolność na tém polu bitwy, udamy się do Kolumbii nie unosząc z sobą ani proszku ziemi Peruańskiey. «

(podpisano) Bolivar.

— Listy z Guayaquil pod d. 3 Kwietnia, zawieraią wiadomości niepomyślne dla niepodległych Peruańczyków. Listy te potwierdzaiąc wypadki doniesione poprzednio z Panama, oraz zaięcie Limy i Callao przez roialistów, zawieraią oraz wiadomości, iż były Prezydent Peru, *Torre Tagle*, połączył się z roialistami.

— W gazetach odebranych z Nowego Yorku, czytamy pod d. 9. Czerwca r. b. iż pewien podróżny, przybyły z wyspy S. Tomasza na okręcie *Phébé*, opowiadał, że kraiowcy zniszczyli wszelkie zakłady Europeyskie nad rzeką Gambią, a mianowicie miasto N. P. Maryi. Podług tegoż doniesienia, Anglicy opuścili Sierra-Leone, za zbliżeniem się zwycięzkich Aszantów. Można wszelako mniemać, że te wiadomości są przesadzone, a przynaymniéy listy z Sierra Leone pod d. 4 Maja nie każą się lękać takich nieszczęść — Daleko pewnieyszą iest okoliczność, iż pomiędzy Kolumbianami i rządem Stanów Zjednoczonych powstały dość żwawe spory o handel. Korsarskie statki pod banderą Kolumbiyską zabrały kilka okrętów należących do kupców z Bostonu i Nowego-Yorku. Z tego powodu zaniesiono zażalenie do Rządu Kolumbiyskiego, lecz sposób w iaki toż przyiętém zostało, nie czyni nadziei otrzymania Sprawiedliwości.

z PARYŻA 10 Lipca.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych d. 7 b. m. roztrząsano dalsze artykuły Budżetu. Pan *Lézardières* zdaiący sprawę, czynił różne uwagi nad stanem własnosci gruntowéy i zastanawiał się nad systematem podatkowania. — Hr. *Vaublanc* zabrawszy głos, zgodził się z poprzedzaiącym mówcą, i rzekł: «Zdaiący sprawę oświadczył, że budżet iest niejako skazówką bogactwa narodowego, i że toż bogactwo zasadza się na pomyślnym stanie wewnętrznego i zewnętrznego handlu; lecz ieżeli wywoz i przywoz czterech lat ostatnich porównamy, pokaże się, iż od r. 1820, handel francuzki poniósł 43 miliony fran., straty. Cała Izba zgodziła się na to, iż płody kraiowe nie maią dostatecznego odbytu. Lecz iakimże sposobem można go osiągnąć? przez handel; zawsze przeto mówiąc za handlem, wypada koniecznie mówić w sprawie przemysłu i

posiadłości gruntowych; bo iakakolwiek będzie il. ść płodów ziemi, zawsze dla nich wywoz powinien bydź otwarty do kraiów zagranicznych; a im bardziey ten handel kwitnący, tém znaczniéy się konsumpcya wewnętrzna powiększa. Wywoz płodów powinien przeto bydź ułatwianym: iest to niezaprzeczona prawda. Na próżno nam powiadaią, iż mamy aż nadto gotowizny; będziemy zawsze żądać, aby przewóz towarów wszelkiemi sposobami był powiększany i iednakowo w całéy Francyi rozszerzany. Aby ten ruch płodów dokładnie poznać, zobaczmy, ile różne departamenta do skarbu płacą, i ile z niego dostaią. Sam Paryż pobiera daleko więcéy niż wszystkie prowincye razem; sądzę bowiem iż nie przesadzę gdy powiem, że Departament Sekwany bierze rocznie 400 milionów franków ze skarbu publicznego. A ileż płaci podatku? 81 milio: franków. Porównaymyż teraz z tém departament *Calvados*. Płaci on do skarbu około 17 mil. fr. a otrzymuie 7 mil. traci więc rocznie 10 milli. fr. W innych odległych departamentach stósunek ten iest ieszcze większy. Trzeba więc temu złemu koniecznie zaradzić, a ia znayduię środek w naszéy własnéy historyi, i w dzieiach naszych zamorskich sąsiadów. Handel kwitnął u nas w trzech szczególnych epokach: pod panowaniem Henryka IV, Ludwika XIV i Ludwika XV. Wszyscy trzéy podźwignęli handel i rolnictwo przez zakładanie rękodzielni, budowanie kanałów i wsparcie w znacznych summach gotowemi pieniędzmi. Anglia, zwłaszcza w późnieyszych czasach, podaie nam podobne przykłady. Pitt wspierał handel w ciężkich czasach znacznemi ilościami pieniędzy, a między innemi ofiarował na raz 55 milionów. Ten znakomity statysta wyrzekł te pamiętne wyrazy: „ieżeli rząd dać nie może, to przynaymniéy pożyczyć iest w stanie«; w istocie w pewnych okolicznościach iest niezbytą potrzebą, aby rząd kupców i rękodzielników wspierał. W r. 1822 rząd Angielski zaliczył 80 milionów w złocie na publiczne budowy w odległych prowincyach staraiąc się oraz aby miały odbyt płodów. Jeżeli podobnie w kraiu naszym uczyniemy, to zapewne uyrzemy cuda.».. Hr. Malartic, wszedłszy potém na mownicę, oświadczył przed wszystkiém życzenie, aby położenie stanu duchownego polepszyć, przywrócić 2000 kościołów filialnych, zmnieyszyć fundusze kassy długi umarzaiącéy i z oszczędzeń wynagrodzić emigrantów.

— P. Benjamin Constant, zabrawszy głos na posiedzeniu z d. 9. powstał na końcu mowy swoiéy przeciwko publicznym domom gry przynoszącym skarbowi rocznie 5,500,000, co tak często dawało powód do reklamacyy z mownicy: «Żamawiam sobie, mówił, aby przy dyskussyi szczegółowych artykułów budżetu powrócono do tego przedmiotu. Zobaczemy czyli Ministrowi skarbu uda się przekonać nas, iż naród dosyć bogaty do uiszczenia długu publicznego, niemoże zrzec się kilku mizernych milionów, na których zbrodnia i przekleństwo spoczywaią. A ieśli nam mówić będą o niemożności zaradzenia złemu, i o potrzebie tolerowania go, odpowiadam na to, że ieśli iso pragnie pozostawić maiętnéy klassie iéy namiętności, nienależy przecież zastawiać sideł na ubogich i pracowitych ludzi, przyprowadzać ich do szaleństwa, a nakoniec na rusztowanie ich prowadzić.»

— Znany Korrespondent paryzki *Gazety powszechnéy* przygotowywa w Nrze 185 publiczność na maiącą tu bydź znowu zaprowadzoną cenzurę gazet.

—Dzień dzisieyszy (8 Lip.) przypomina nam iednę z naypięknieyszych i naydroższych dla serca epok naszego wieku. Zaledwie rok upłynął iak Francya powitała okrzykami radości przywróconą dostoyność Królewską w pożądanéy rodzinie Burbonów. Studniowe rządy przywłaszczyciela i powtórne odrodzenie, wzbudziło nie mniéy żywe, lecz bardziey osobiste uczucie. Prawa Monarchia znalazła wstęp do głębi serc wszystkich, lecz dzień 8. Lipca, wrócił nam, po dniach trwogi i zamieszek, Ludwika pożądanego, oyca oyczyzny, dostoynego dawcę ustawy konstytucyynéy, a z nim tych Xiążąt uwielbianych, których imiona przypominaią nam zawsze tyle dobrodzieystw, cnot i wielkości. Jakaż radość, iaka pociecha, iakie uniesienia! Dla nich to, dla każdego z nich w szczególności, poświęcone były te upoienia szczęścia, te okrzyki radości, ta iedność uczuć wyrażonych z takim zapałem; ta radość powszechna zamieniła dzień drugiego powrotu Króla w uroczystość familiyną; różną od pierwszego powrotu, który był Świętem Narodowém. Nie zapominaymy nigdy téy wiekopomnéy rocznicy; oby okoliczności przez ten dzień przypominane, mogły skłonić wszystkich przyiaciół Monarchii do téy tkliwéy iedności, iakiéy wystawiali obraz w tym dniu świetnym. (*Dr. bl.*)

— Xiąże *de la Châtre* tknięty został w Meudon apoplexyą i obawiaią się o iego życie. N. Pan kazał sobie donosić o iego słabości.

z MADRYTU 1 Lipca.

Minister marynarki odebrał od Jeneralnego Kapitana z Porto-Rico następuiące urzędowe doniesienia z d. 15 Maia: «Przesłałem dawniéy JWPanu rapport o korzyściach, które woyska królewskie odniosły w prowincyi Nowym Mexyku, któréy stolicę Santa Fé de Bogota posiadaią, oraz w prowincyi Maracaibo. O rozmaitych klęskach, których Boliwar w Peru doświadczył, zostaliśmy zawiadomieni przez pewnego wiary godnego Hiszpana przybyłego tu z Maracaibo, który toż miasto w zeszłym miesiącu opuścił. Tenże sam udzielił mi obszernych wiadomości o siłach i środkach powstańców. Nędza niszczy i rozdziela ich, i wszędzie daie się słyszeć głośne życzenie by Rząd Królewski mógł bydź znowu przywrócony. Mała siła byłaby dostateczną do stawienia pod chorągwie Ferdynanda VII dobrze myślącéy części mieszkańców, która iest w rozpaczy przy nieustannych uciskach i rabunkach przez rząd rewolucyyny. Pułkownik *Perez*, zbieg hiszpański, został zamordowanym wśród dnia na ulicy w Puerto Cabello; pewnego czarnego Kapitana który krzyczał «Niech żyie Król! nie odważył się nikt napastować. Woysku rewolucyynego Rządu nie wypłacono iuż więcéy iak rok ani iednego Reala żołdu; płacą mu solonem mięsem i sucharami. Niedostatek pieniędzy iest tak wielki, iż powstańcy widzieli się zniewolonemi rozzbroić dwie z swoich Bryganyn. Ta powszechna nędza stała się również powodem, iż Angielski Kapitan Maitland złożył kommendę.»

Te autentyczne wiadomości odebrał rząd przez Curaçao. Odebrane zaś wprost rapporta z tamtych okolic są następuiące: «Santa Fe iest obsadzone przez Jenerała Królewskiego *Canterac*. Boliwar, który był zgromadził pod swą kommendę 14,000 ludzi, iest zupełnie pobitym, do czego naybardziéy przyłożyła się iazda hiszpańska; 4,000 Jnsusgentów przeszło potém zwycięztwie na stronę Roialistów, a Boliwar opuszczony od całego swego woyska uciekł z naywiększym pospiechem do Kartageny. Nierząd panuie wszędzie. Cisneros włóczy się po kraiu z bandą kilkuset ludzi, którzy wszędzie zabiiaią i pustoszą. W Llano ułożyli czarni zamordować wszystkich białych. Paez iednak odkrył ten spisek, i kazał siedmiu sztabowych officerów do tego należących rozstrzelać. Kapitan D. Juan Amengual przywiózł ważną wiadomość, iż Królewski Jenerał Urdaneta obsadził znowu Maracaibo. (*Mon Par.*)

— Donoszą z Kadyxu, iż skoro tylko Ballasteros uyrzał się wyłączonym od Amnestyi, tamże się udał, gdzie iednak był prześladowanym od obudwóch stronnictw. W pewnéy kawiarni nazwali go konstytucyyni Officerowie zdraycą, i gdy z niéy wyszedł, ledwo uciekł przed ludem do Francuzkiéy głównéy kwatery. Uskarżał się przed Jenerałem francuzkim że niepewny życia swego; lecz Jenerał żądał, aby opuścił miasto, gdyż pobyt iego miesza spokoyność. Chciał popłynąć do Gibraltaru, ostrzeżono go iednak, iż tam byłby wystawiony na daleko większe niebezpieczeństwo; pozostał przeto w porcie na iednym z francuzkich okrętów woiennych.

z RZYMU 1 Lipca.

Jch Królewiczoskie Moście Xiąże i Xiężna Salerno, którzy byli tu przybyli 23 z. m. i odwiedzili Papieża, powrócili do Neapolu dnia 25 z. m.

— (Wyiątek z listu prywatnego.)» Zdrowie i siły Oyca S nie wyrównywaią gorliwości iego i odwadze. Spostrzegano ze smutkiem że J. S. był bardzo znużony, a nawet zdawał się cierpieć, podczas długiéy i pracowitéy ceremonii obchodu BOŻEGO CIAŁA: mówią nawet iż iuż zamyślał nieodbywać iéy; lecz nie chciał pozbawiać przytomności swoiéy 20,000 wiernych wieśniaków, którzy przychodzą do Rzymu i z pobożności i dla szczęścia oglądania swoiego władcy aby swe radosne okrzyki mogli połączyć z głosami mieszkańców stolicy.»

«*Diario di Roma* dał opis obięcia Kościoła S. Jana laterańskiego; byliśmy tego świadkami. Zapał publiczności był w naywyższym stopniu, równie iak i zadowolnienie kreślące się na twarzy świetnéy osoby, która tegoż zapału była przedmiotem.»

«Nietylko że niepotwierdziła się wiadomość udzielona przez nas ostróżnie o klęsce łotrów, lecz dowiaduiemy się ieszcze codziennie o ich nowych zbrodniach i o słabości środków przeciwko nim predsięwziętych. Ośmielili się toczyć bitwę dwu godzinną, z znacznym oddziałem woyska liniowego; lecz prawda że po *dwugodzinném* strzelaniu nie było naymnieyszego krwi rozlewu ani niezabrano żadnego ieńca. Zdaie się więc iż środki predsięwzięte przez Kardynała *Pallota*, legata a latere są niedostateczne. Idzie teraz o posiłki i odmiany; i twierdzą iakoby Kardynał był wezwany o podanie prożby w tych dwóch przedmiotach.«

«W Rawennie Kardynałowi *Rivorola* udało się wyszukać sprawców zaboystwa nieszczęśliwego Hrabiego *Matteuci*; lecz złapano z pomiędzy nich tylko iednego; w krótce będzie sądzony »— «Jeżeli zdrowie Oyca S. dozwoli, odprawi się konsystorz dnia 5 Lipca r. b.» (*Dr. bl.*)

DODATEK

DODATEK

Do Numeru 59. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 24 Lipca 1824.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Naynowsze Dykcyonarze geograficzne.

Mamy ich sześć od czasów ostatnich wojen:

I. Dykcyonarz niemiecki Pana *Hassel* w dwóch miernych tomach w 8ce 1816. r. wydany. Natkanó tu wiele w szczuplém mieyscu; lecz znaczna iego część iuż się zestarzała.

II. *Geographical Dictionary* przez P. *Worcester*, druga Edycya, w Bostonie 1823. r. również w dwóch wielkich tomach zawarty, lecz wypracowane są w nim starannie wszystkie zaeuropeyskie, a szczególniéy amerykańskie artykuły, a nawet i europeyskie nie naygorzéy.

III. *Nouveau Dictionnaire géographique universel par Mac-Carthy*, *Paris* 1824. Naynowszy, co do liczby tomów naykrótszy z jeograficznych słowników, lecz co do obszerności w iednym tomie większy o iednę trzecią część od dwóch tomów *Hasla*, przy podobnym albo ieszcze mnieyszym druku. Odznacza się nad inne tém, iż daie historyczne obiaśnienia mieysc i wykazuie wielką liczbę takich, co nie znayduią się w innych książkach podręcznych. Godną iest rzeczą uwagi, że *Mac-Carthy* sam ieden iest autorem, wydawcą i Drukarzem tego dzieła. Szczególniéy też Ameryka i Azya angielska są dokładnie wypracowane.

IV. *Dykcyonarz gazeciarski* po angielsku wydany w Edinburgu, w sześciu tomach; nader dokładny i naylepszy co do artykułów tyczących się W. Brytanii, lecz tém powierzchownieyszy co do innych.

Pomiędzy powyższemi i ostatnim (VItym) trzyma środek:

V. *Geographisch-statistisches Lexicon* wydany przez *Steina* w czterech tomach, każdy tom o dwóch częściach; iest on z pilnością niemiecką wypracowany, ma nietylko powab nowości, albowiem dopiero przed dwoma laty został ukończony, lecz ciągłemi dodatkami ieszcze się użytek iego powiększa.

Wszystkie te dzieła, mogą w nagléy potrzebie mniéy więcéy zaspokoić, daiąc w sposobie naykrótszym, na jeograficzne lub statystyczne zapytanie, odpowiedź, stósowną do naynowszego stanu rzeczy. Są one skutkiem pracowitości Niemców i Anglików, którym w tym względzie wielką wdzięczność winna literatura. Zdaie się iednak iż przez nayświeższe przedsięwzięcie tego rodzaiu we Francyi wszystkie te Dykcyonarze w tyle pozostaną.

VI. Pierwsza część świeżo wyszłego Dykcyonarza jeograficznego u Kiliana w Paryżu, (*) dowodzi, iż nierównie więcéy oczekiwać mamy. Będzie to zbiór wszystkich jeograficznych i statystycznych nowszych odkryć i odmian, wraz z osobliwościami każdego mieysca i kraiu na całéy kuli ziemskiéy; lubo ściśnioný, iednakowoż dokładnieyszy i w sposobie więcéy zaymuiącym wystawiony, niż w zwykłych dziełach pomocniczych, co iuż i z tego można wnosić, iż ta pierwsza część

(*) Dictionnaire de géographie universel, contenant la description de tous les lieux du Globe, intéressant sous le rapport de la géographie physique et politique, de l'histoire de la statistique du commerce et de l'industrie; par une Societé de geographes.

tylko *A — Am* obeymuie; wyniesie przeto całe dzieło naymniéy 25 tomów. — Jest ono dedykowane Alexandrowi de *Humboldt*. Podług pewnych wiadomości należy wielu znawców do téy pracy. I tak *np. Beudant* który, iak wiadomo, odprawił i wydał podróż mineralogiczną do Węgier, pracuie nad artykułami tego kraiu. *Billiard*, Deputowany wyspy *Bourbon*, wziął na siebie wiele artykułów o francuzkich osadach. *Denaix* szef batalionu w króleskim sztabie jeneralnym, wybornie wypracował artykuł o *Alpach* i wielu innych europeyskich górach; *Langlès* opisuie swym utalentowaném piórem *Afrykę*, *Abissynią*, *Aszantis*, *Abukir*, *Alexandryą* i t. d., podiął się także przeyrzenia wszystkich Artykułów o Indostanie, Persyi i Arabii. *Jaubert* pracuie nad Turcyą, *Lapie* oyciec oznacza naystaranniéy położenie wszystkich mieysc w Azyi. *Dubréna* naczelnik składu mapp i administracyi dróg i mostów, pisze wszystkie artykuły o rzekach i kanałach Francyi. *Warden* były amerykański Konsul w Paryżu, wszystkie północno-amerykańskie. *Eyriès*, ieden z Redaktorów Dziennika *Annales des Voyages*, pisał artykuły: *Niemcy*, *Azory*, *Aleghanis*, *Altai* i t. d., i bardzo zaymuiący artykuł o *Amszterdamie*, który zaczyna się w części pierwszéy i skończy się dopiero w drugiéy.— Otwiera dzieło nader powabny wstęp o jeografii fizycznéy przez P. *Lapie* syna, który go wygotował pod okiem P. *Humboldt*; ostatni przeyrzał również i artykuł o *Ameryce*, prawie naywięcéy zaymuiący w całém dziele.

Od połączenia takich mężów należy się zapewne czegoś niepospolitego spodziewać. Podobne zjednoczenie się uczonych mogłoby przyysdź do skutku i w Niemczech, niedostawałoby im przecież źródeł pomocy i wsparcia, czego sam tylko *Paryż* lub *Londyn* dostarczyć może.

Nadworni spiewacy w Petersburgu.

Chór Cesarskich nadwornych Spiewaków w Petersburgu, bez wątpienia do naynakomitszych w całéy Europie należy: iawnym tego dowodem bydź może, iż *Catalani* śpiewem ich rozrzewniona, bezpłatne bilety na swóy Koncert, wszystkim Członkom chóru ofiarowała. Wiadomości o tych spiewakach z *Oteczest. Zapisków* wyięte, czytelnikom naszym choć w krótkim wyciągu udzielamy. — Dzieie spiewu kościelnego ruskiego, na pięć Epok rozdzielić można: 1.) Zaczyna się w wieku X. gdy Cesarz Grecki wraz z Patryarchą Carogrodzkim Włodzimierzowi ukształconych spiewaków przysłał; 2.) gdy do W. X. Jarosława I. greccy spiewacy przybyli; 3.) stanowi patryarcha Nikon; 4.) przypada za panowania Cara Fedora Alexiewicza, muzyce i poezyi nader sprzyiaiącego. Tę epokę stanowi Polak *Dylecki*, szczególniéy w swoim czasie zalecony, od niego śpiew koncertowy poczyna się. Napisał on wiele dla Kościoła Petersburskiego Koncertów, które przerabiano na 8, 22, nawet i 24 głosy. Z tym śpiewem wprowadzono i nóty do Rossyi, dotąd bowiem używano greckich nót zwanych *hakami*. Za panowania Elżbiety I. śpiew kościelny znacznie się wydoskonalił, Cesarzowa sama w chórze śpiewała. 5.) Nakoniec, pod Rządem Katarzyny II, wprowadzono spiew włoski. Tak ważną zmianę sprawił *Raczyński* Dyrektor chóru Cyryla Hr. Razumówskiego. Tu się zaczynaią porządne Koncerta głosowe. Naypierwszym ich Autorem był *Galupi Buranelli*. Lecz iak pierwszą ważną zmianę Polak zaprowadził tak, ostateczne wydoskonalenie Polakowi *Bortniańskiemu* zachowane było. Zbogacił on śpiew rossyyski kościelny 35 Koncertami, prócz rozmaitych kompozycyy kościelnych.

Teraźnieyszy stan udoskonalenia spiewu kościelnego, prawdziwie nową stanowić może Epokę. P. *Bortniański* długiém doświadczeniem i ciągłą usilnością, śpiewowi kościelnemu nie tylko przy dworze Cesarskim, lecz w całéy Rossyi, potrafił nadadź harmonią prawdziwie niebiańską, co tak wyraźnie duchowne od światowego odróżnia. W téy nowéy postaci Koncerta, pod kierunkiem samego kompozytora, wzruszaią nawet cudzoziemców, dla których, gdy im mowa nasza nieznana, zachwycaiący dzwięk głosu, iakby siłą czarnoksięzką, staie się ięzykiem zrozumiałym, ieżli tylko czułém sercem obdarzeni.

Lecz wewnętrzne urządzenie składu członków do chóru należących, nauka spiewaków, prawa ich i przywileie, nie mnieyszéy godne uwagi.

Liczba spiewaków pierwiastkowych niewiadoma; za panowania Elżbiety było ich 120; Za Ces. Katarzyny II. liczba ta z mnieyszyła się do 96, za Pawła (1796.) było tylko 24. Teraz iest 48, a nadliczbowych 80, prócz Dyrektora, Nauczyciela spiewu, i Inspektora. Pensye wszystkich przeznaczone z Kancellaryi nadwornéy, z dodatkiem dla każdego, z Gabinetu J. C. Mości. Wstępuiący do chóru, na oporządzenie pewną summę odbieraią, w podróży osobne maią wynagrodzenie. Dawniéy małoletni tylko wspólne mieli pomieszkanie, teraz w zakupionym domu wszyscy się mieszczą. Od dawna ze składek wspólnych, opłacano stół i usłużenie, Nauczycieli ięzyków i umiejętności, a nawet muzyki, gdy który chęć do niéy okazywał. Przy oddaleniu się dostaie każdy 1000 rubli, czasem i więcéy: iest to znakomity zasiłek na pierwszy wstęp na świat człowieka młodego będącego bez żadnéy innéy podpory. Nowo przybywaiący młody śpiewak, po wyprobowaniu głosu wstępuie w szereg nadliczbowych, naprzód ze słuchu, potém z nót doskonali się w śpiewie, aż na koniec przechodzi do chóru z pewną pensyą. Przez ten czas korzysta ze składek wspólnych; co się tyczy utrzymania, szczególne wydatki do tego nie należą, w tych w miarę przykładania się iego do wspólnéy Kassy, zwolna z współtowarzyszami równa się. Młodzi śpiewacy prócz głównéy nauki spiewu, uczą się w oznaczone dni Religii, ięzyków, kalligrafii, rysunków, nauk nadobnych, początków historyi, jeografii i matematyki. Kto głos utraci (co zwykle po 6 lub 7 latach służby przytrafia się), dostaie uwolnienie, i wchodzi do służby cywilnéy w stopniu i pensyą stósowną do klassy 14. Jedni udaią się do woyska, inni do stanu duchownego, a wielu z nich, naywyższych w obranym zawodzie godności dochodzi. Za długoletnie zasługi w chórze, otrzymuią niektórzy stopień i pensyą wysłużoną, która w stósunku oznaczonym, na wdowy i dzieci ich przechodzi. — Takowe zapewnienie stanu, ośmieliło Rodziców do oddawania dzieci swoich, których lata zasługi, od chwili weyścia ich rachuią się. Cesarz Paweł I. raczył wszystkim stósownie do lat służby, obywatelskie stopnie przeznaczyć, z prawem

równego z innymi urzędnikami postępowania, w miarę zasług; tychże przywileiów do dziś używaią.

Dla uzupełnienia liczby śpiewaków, są po Guberniach małoruskich iakby przygotowawcze szkółki; do tego, duchowieństwo mieyscowe i urzędnicy cywilni odebrali polecenie, aby ile możności wyszukiwali, lub na wyszukanie wysłanym, ułatwiali sposobność odkrywania talentów; nawet obowiązani są donosić o zjawiaiących się śpiewakach i na koszt skarbu tychże odsyłac. Od czasów Cesarzowéy Elżbiety naywięcéy z Małorossyi młodych wybierano śpiewaków; czy i dawniéy podobnież z tamtąd pochodzili, trudno zapewnić, iest atoli wszelkie podobieństwo do prawdy, że ta okolica, w wielu względach ulubiona od natury, a według zdania wspomnionéy Cesarzowéy, Włochami Rossyi będąca, od dawna tego szczęścia używa.

Dawny handel Rzymian z Indyami Wschodniemi.

Kilka słów o dawnym handlu starożytnego Rzymu z Indyami Wschodniemi, może zaiąć czytelników. — Wiadomo, iż żegluga Rzymian odbywała się odnogą Arabską do przylądka *Fartak* zkąd się do uyścia rzeki Indu rozciągała. Pod rządem Klaudyusza pierwszy *Hypalis* korzystaiąc z wiatrów peryodycznych, rozszerzył i ułatwił handel między obu kraiami.

Przeznaczone do Indyy towary, były naprzod do Alexandryi przewiezione, ztąd do Juliopolis, a z tamtąd Nilem do Koptus o 61 mil odległości. Ptolomeusz oznacza położenie miasta Koptus pod 25 stopniem 20 minutami szerokości północnéy. Tu znowu brano też towary na okręty i po 18 dniach drogi przewożono ie na wielbłądach do Berenice gdzie do dalszego wywozu na składach zostawały. Ztamtąd zabierano ie na okręty do tego handlu przeznaczone, w trzydziestu dniach przybywały do *Ocilis* miasta na brzegach Arabii, leżącego podług dawnych, pod 12 stopniem północnéy szerokości; lecz podług wszelkiego podobieństwa, można mniemać iż bardziéy ku południowi było posunięte. Niektóre z tych okrętów udawały się do *Cana*, *Musa* i innych portów dla opatrzenia w towary tamteyszych mieszkańców, a podług Swetoniusza zabierały w zamian kadzidła. Towary do tych mieysc przez Rzymian posyłane, składały się z broni, nożów, szkła i t. p.

Wszelako port *Ocilis* był głównym składem towarów, gdyż tam przybywali kupcy z Indyy, i to miasto służyło oraz za mieysce spoczynku dla podróżuiących do tego kraiu. Ztamtąd, po 40 dniach drogi dostawały się towary do Miziris, portu leżącego, podług Ptolomeusza, pod 14 stopniem szerokości północnéy. Z powodu częstych rozboiów na morzu, musiano później szukać dogodnieyszego portu, i taki w Becara znaleziono, zkąd szły towary na statkach zwanych *Praus* do Madury; ztamtąd powracali kupcy po ukończeniu interessów, korzystaiąc z pomyślnego peryodycznego wiatru, i w Grudniu lub Styczniu do Alexandryi przybywali. Wtym czasie, flotta Rzymska stała pospolicie w tym porcie w gotowości przewiezienia do Rzymu towarów z Indyi sprowadzonych. Nazywano ią *roczną flottą*, i winna była swoie ustanowienie Cesarzowi Augustowi.

Kapitał iaki Rzymianie w ten handel wkładali, wynosił około 18 milionów złłp. a zysk ich w każdéy podróży tyleż czynił, to iest zarabiali 100 na 100. Przedmioty dawniéy przez Rzymian z Indyy sprowadzane, były też same co i teraz. Cynamon był naybardziéy poszukiwanym, i przedawano go w Rzymie funt od 20 do 25 czerw. złotych. Oprócz tego sprowadzali Rzymianie drogie kamienie, perly, szmaragdy, opale, rubiny, topazy, złoto, heban i insze gatunki drzewa, wonie, gummy, kość słoniową, oraz mnóstwo innych płodów Wschodnio-Indyyskich. *(Handl. Zeit.)*

Chodowanie iedwabników w Bawaryi.

Ustanowiona w Bawaryi Deputacya do uprawy iedwabiu, naypomyślnieysze przyniosła skutki. Zewsząd żądano morwów, by z największą gorliwością zaiąć się rozmnażaniem iedwabników. Wkrótce mnóstwo drzew morwowych zawiło się po wszystkich okolicach królestwa, o czém dawniéy nie myślano, czego nieznano, a przynay mniéy czego nikt nie zważał. Odpowiadaiąc tak szlachetnym usiłowaniom deputacya, wcześnie postarała się o znaczną ilość szczepów morwowych, i częścią z Węgier, częścią z Włoch, częścią też z prowincyy nadreńskich otrzymała ich 800 sztuk. Z tych rozesłano natychmiast kilka set tym którzy się naywcześniéy zgłosili, resztę zasadzono w szkółce królewskiego ogrodu angielskiego, gdyż spóźniona pora nie dozwalała ich w odległeysze kraiu strony rozsyłać. Sprowadziła oraz Deputacya znaczną ilość nasienia morwowego z Włoch, które natychmiast w wspomnionym ogrodzie zasiano, i już okazuie się 160,000 roślin w naypięknieyszym wzroście, które naydaléy w trzecim roku do przesadzenia z naywiększym użytkiem wzięte bydź mogą. Posiadacom drzew morwowych rozesłano około 60,000 ziarn iedwabników a to wszystko bezpłatnie. Już nawet na przyszły rok przygotowania poczyniono. *Wurz* fabrykant iedwabiu utrzymuie u siebie około 60,000 iedwabników, podobnież kilka tysięcy ich pielęgnuie w domu towarzystwa rolniczego, toż w Schleiszheim, Nymphenburg, i t. p. Od 9, 10, 11, i 12 Czerwca począwszy, iuż wszystkie iedwabniki powychodziły, a drzewa morwowe właśnie dostateczną ilość liści wydaią. Tym sposobem nowy dowód mamy, iż można przyspieszyć lub spóźnić wylęganie iedwabników, przez co zbity został przesąd dotychczasowy, iakoby w Niemczech uprawa iedwabiu udadź się nie mogła dla tego, że iedwabniki prędzéy z iay wychodzą niż liść morwów się rozwinie.

Towarzystwo bezimienne ogólnego upłodnienia.

Proiekt utworzenia *towarzystwa ogólnego upłodnienia ziemi i wód Francyi* *) podany obudwom izbom, przez obiedwie Ministrowi Spraw Wewnętrznych odesłany został. P. *Rauch* autor proiektu, Redaktor *Roczników Europeyskich*, (Annales européennes) spodziewa się oglądać nakoniec skutek tego systemu rozkrzewiania, który od wielu lat był przedmiotem iego namysłu. Zamożni kapitaliści francuzcy, zawiadomieni o środkach iakich autor użyie do działania dowolnego na wszystkich punktach Francyi, we względzie przywrócenia systemu fizyczno-wegetacyynego, w rozmnożeniu zwierząt leśnych, i zapełnieniu wód nowemi rybami, czekaią tylko przychylenia się rządu opiekuńczego, by mogli rozpocząć przygotowawcze swoie działania.

Pismo *Roczniki Europeyskie* co miesiąc w zeszytach ze 128 stron wychodzące, obrane za skład myśli i prac towarzystwa, zdawać będzie sprawę o wszystkiém cokolwiek mieć będzie związek z tém olbrzymiém przedsięwzięciem, które ma tyle dobrodzieystw rozlać na Francyą, zapewniaiąc rządowi wdzięczność współczesnych i potomności.

Cena prenumeraty w Paryżu 30 fr. na rok, 16 na pół-roku: 40 fr. i 22 f za granicę. *(Dr. bl.)*

(*) Société anonyme de fructification générale de la terre et des eaux de la France.

ROZMAITOSCI.

— Towarzystwo artystów i miłośników sztuk pięknych wydaie w Medyolanie na prenumeratę Widoki z opisami 36 znakomitszych Kościołów, iako to: S. Piotra w Rzymie, S. Pawła w Londynie, N. Panny w Paryżu, Katedralnego Kościoła w Medyolanie, Kolonii i Siena, Münsteru w Strasburgu, i t. p. Każdego z nich wydany będzie główny rys, widok zewnętrzny i wewnętrzny, plan ieometryczny, przecięcie podłużne i poprzeczne, zawarte wewnątrz pomniki, i wszystkie godne uwagi szczegóły, ostatnie tak wiernie wydane bydź maią, iż za pomocą szkła powiększaiącego wyraźnie ie rozpoznać można będzie. Ozdoby architektoniczne ryć będzie na miedzi P. *Rapp*, Figury zaś odrysowane przez Professora *Migliata*, wyryie *Bramati*. Oyciec S. przyiął dedykacyą tak wspaniałego dzieła. Wychodzić ma w zeszytach z 10 tablic złożonych. Cena zeszytu z tablicami w głównych tylko zarysach wydanemi oznaczona fr. 15; z tablicami cieniowanemi w *Aqua tinta* 20 fr; z tablicami zaś pięknie kolorowanemi 30 fr. (na mieyscu w Medyolanie). W przydanym texcie umieszczony będzie opis architektoniczny, tudzież historya każdego z wydanych kościołów, a to stósownie do wyboru kupuiących, w ięzykach francuzkim, angielskim, lub niemieckim.

— W perspektywach astronomicznych znayduią się, iak wiadomo, cienkie nitki, które przy rachunkach astronomicznych koniecznie są potrzebne. Przy użyciu szkieł znacznie powiększaiących, uważano iż drót srebrny i naydelikatnieysze nitki ledwie dwu tysiączną część grubości cała maiące, przecież były zagrube. Z tego powodu wynaleziono w Anglii sposób zaradzenia téy niedogodności. Wewnątrz dość grubego drótu srebrnego kładziono drót złoty i ciągnięto iak tylko można nayciencéy, po czém kwasem saletrzanym zdeymowano zewnętrzną srebrną powłokę, a drót złoty tym sposobem sporządzony nie przechodzi iednéy pięciotysiączné części grubości cala. Nadto, co się prawie niepodobném do wiary zdaie, otrzymano z platyny drót *iedną ośmnastotysiączną* część grubości cala maiący, dość ieszcze mocny do utrzymania ciężaru gran ważącego.

— W przeszłym miesiącu czyniono w Filadelfii doświadczenie z małym parnym statkiem, w którym machina z wszystkiemi rekwizytami zaymowała tylko mieysca na 3 stopy długości a na 2½ szerokości i zwykły statek z 11 osobami, mimo tak maléy obszerności na linie za sobą ciągnęła. Nowa ta machina iest wynalazku P. *Hawkins*, i to iest w niéy szczególnieysza iż niema kotła parnego. Jéy siła byłaby podwoiona gdyby walec tylko na 7 cali wysoki, był na stopę wielkim. Że zaś taki statek niepodlega wysadzeniu na powietrze, dadzą mu nazwisko „Statku parnego zabezpieczaiącego.“

— Naynowszy romans Waltera Scotta, *Redgauntlet*, przełożony na ięzyk francuzki, wyszedł z druku d. 28 Czerwca i tegoż samego dnia rozkupiono 2000 exemplarzy tego dzieła, które tworzy nieiako dalszy ciąg *Wawerleia* i *Robina czerwonego* i wystawia ostatnie usiłowania domu Sztuartów w powróceniu na tron Angielski. Karol Edward zwany *Pretendentem* i kilku iego przeciwników, graią pierwsze role w tym romansie.